

NASZA PILICA

WWW.NASZAPILICA.PL

ISSN 2353-7833



Biskupice * Cisowa * Dobra * Dobra-Kolonia * Dobraków * Dzwonowice * Dzwono-Sierbowice
Jasieniec * Kidów * Kleszczowa * Kocikowa * Podleśna * Przychody * Siadczą * Sierbowice
Sławniów * Smoleń * Solca * Szyce * Wierbka * Wierzbitza * Zarzeczce * Złożeniec

MIESIĘCZNIK GMINY PILICA - NR 10 (20) - PAŹDZIERNIK/2015 - EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

W NUMERZE:

INFORMACJE I AKTUALNOŚCI	str. 1
WIEŚCI Z UMIG	str. 6
WIEŚCI ZE SZKÓŁ	str. 7
KULTURA	str. 8
NASZE MIEJSCOWOŚCI: SOLCA I JASIEC	str. 9
SPORT	str. 17
NA FOTOGRAFII	str. 19
NA STAREJ FOTOGRAFII	str. 20



AKTUALNOŚCI

FORUM SOŁTYSÓW

W dniach 14-15 października, pod przewodnictwem Wicemarszałka woj. Śląskiego - Stanisława Dąbrowy oraz Dyr. Wydziału Terenów Wiejskich - Jerzego Motłocha odbyło się Forum Sołtysów woj. Śląskiego. Naszą gminę reprezentowali: Burmistrz MiG - Pan Artur Janosik, Przewodnicząca RMiG - Barbara Przybylik, Sekretarz MiG - Anna Kulczak, grupa sołtysów oraz członkinie KGW Kocikowa. Podczas Forum rozdano nagrody zwycięzcom Konkursu „Piękna Wieś woj.Śląskiego”,



W imieniu laureata podziękowania wygłosił burmistrz Pilicy Artur Janosik. Zdjęcie: UMiG



Od lewej: Stanisław Gmitruk - dyrektor Śląskiego Oddziału Regionalnego ARiMR, Stanisław Dąbrowa - wicemarszałek województwa śląskiego, Paulina Gajewska - przewodnicząca KGW w Kocikowej, Krystyna Piątek - sołtys Kocikowej, Artur Janosik burmistrz Miasta i Gminy Pilica, Bernardetta Niemczyk przewodnicząca Rady Krajowej KGW. Zdjęcie: UMiG

organizowanym przez ŚUM. Konkurs obejmował 5 kategorii.

Jak już wcześniej informowaliśmy w konkursie, w kategorii „Najpiękniejsza wieś woj. Śląskiego” zwyciężyła Kocikowa. Nagrodę pieniężną oraz symboliczny puchar z rąk Wicemarszałka Stanisława Dąbrowy w imieniu mieszkańców wsi odebrali: Burmistrz Artur Janosik, sołtys - Krystyna Piątek, Radny - Marek Gajda oraz przewod. KGW Paulina Gajda. Naszej gminie przypadła również nagroda - wyróżnienie w kategorii „Najpiękniejsza zagroda”, którą otrzymała Pani Anna Szota z Kidowa. W imieniu zwycięzców - gospodarz naszej gminy Artur Janosik złożył podziękowania Zarządowi Województwa Śląskiego za podjęcie Uchwały dotyczącej rozstrzygnięcia konkursu na ręce Pana Wicemarszałka Stanisława Dąbrowy, członkom Komisji Konkursowej oraz Kierownikowi Referatu w Wydziale Terenów Wiejskich Pani Annie Barnys za organizację, przygotowanie już XII Forum sołtysów Woj. Śląskiego.

Specjalnie na tę okazję nagrodzone miejscowości przygotowały stoiska z lokalnymi





Przewodnicząca Rady Miasta i Gminy Pilica Barbara Przybylik oraz sołtys wsi Kocikowa Krystyna Piątek wraz z pamiątkowym pucharem

potrawami. KGW Kocikowa przygotowało różne specjały: sery białe z orzechami, ziołami, pieprzem i pomidorami; swojskie wyroby wędliniarskie, smalec, konserwę mięsną, pasztet, kielbasę i kabanosy. Wśród ciast znalazł się: jabłecznik, sernik, makowiec, rogaliki drożdżowe i pierożki z jabłkiem. Nie zabrakło ryb marynowanych tradycyjnie i w zalewie pomidorowej. Przygotowano przetwory: ogórki kiszzone, ogórki kiszzone z papryczką chili, a także dżemy: dyniowy, jarzębinowy, aroniowy, cukiniowy i żurawinowy. Nie mogło zabraknąć miodu z własnej pasieki i nalewki w butelkach ozdobionych tradycyjnymi śląskimi strojami. Jako gorące danie Panie przygotowały zalewajkę na maślaczkach. Furorę zrobiła przepiękna dekoracja: począwszy od pięknie rzeźbionego w drewnie herbu naszej gminy, poprzez okolicznościowy baner, na pięknie ozdobionych cukrem jabłuszkach skończywszy. Panie z KGW Kocikowej wsparły gościnnie dwie koleżanki z KGW w Dobrakowie i dwie z Solcy, które pomagały ugościć wszystkich chętnych degustatorów przygotowanych potraw. Oprócz prezentowanych kulinariów można było podziwiać rękodzieło wykonane przez Panią Irenę Pilarczyk. Gremialnie oblegane stoisko gospodyń sołectwa naszej gminy, było tylko



Największe zainteresowanie wzbudziły jabłka w cukrze serwowane przez KGW Kocikowa

potwierdzeniem słuszności decyzji, podjętej przez Komisję Konkursową. Na drugą część szkolenia/spotkania uczestnicy udali się do Szczyrku. Tam wzięli udział w panelu dyskusyjnym na temat m.in. możliwości wykorzystania Funduszu Sołeckiego. Była to także okazja do promocji własnej miejscowości. KGW Kocikowa – przedstawiło prezentację multimedialną obrazującą wielki zapał i dokonania mieszkańców, które w ocenie Komisji Konkursowej zasłużyły na zajęcie zaszczytnego I miejsca, w tym niełatwym starciu z innymi sołectwami naszego województwa. [UMiG]

JUBILEUSZ PSZCZELARZY

Dnia 27 września odbyły się obchody 75-lecia powstania Koła Pszczelarzy w Pilicy. Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w Klasztorze Ojców Franciszkanów. Po nabożeństwie Zarząd Koła jak również jego członkowie oraz zaproszeni goście zebrali się w przyklasztornym Domu Pielgrzyma. Podczas spotkania wyróżnieni zostali długoletni członkowie Koła: złotą, srebrną i brązową odznaką. Odznaczenia wręczył Prezes Związku Pszczelarzy w Katowicach. W spotkaniu wzięli udział zaproszeni goście: Wicemarszałek Województwa Śląskiego Pan Stanisław Dąbrowa, Prezes Związku Pszczelarzy w Katowicach Pan Zbigniew Binko, Starosta Powiatu Zawierciańskiego Pan Krzysztof Wrona, Burmistrz Miasta i Gminy Pilica Pan Artur Janosik, Przewodnicząca Rady miasta i Gminy Pilica Pani Barbara Przybylik. Zaproszeni goście zgodnie podkreślili szczególną rolę pszczół w produkcji zdrowej żywności do jakiej zalicza się zarówno miód jak i jego pochodne. Podkreślali również dużą rolę pszczół w rolnictwie i ogrodnictwie. Nad przebiegiem uroczystości czuwała Prezes Koła Pszczelarzy Pani Jolanta Laskowska.

Pierwszymi pszczelarzami w gminie byli franciszkanie, którzy hodowlą pszczół zajmują się do dzisiaj. W 1940r. Koło Pszczelarskie utworzył Antoni Cembrzyński. Szczegóły działalności nie są bliżej znane. Odrodzenie Koła nastąpiło w 1976 r. za sprawą Tadeusza Sobczyńskiego, Stanisława Macha, Stanisława Zielińskiego, Mariana Jagieło i Franciszka Wyrodka. W 1987 Koło otrzymało sztandar. W 1997 r., po śmierci T. Sobczyńskiego, prezesem został Eugeniusz Kaziród. W latach 1998-2009 pilickim pszczelarzom przewodził Stanisław Mach. W latach 2009 - 2014 prezesem Koła był Jan Latała, a od roku 2014 funkcję tą sprawuje Jolanta Laskowska. Fotografie z uroczystości oraz zdjęcie archiwalne zamieszczamy na stronie 20. [AK]

ZŁOT KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH



Burmistrz Artur Janosik odbiera tradycyjne dary od przedstawicielek KGW

Początek jesieni to tradycyjna pora na wyrażenie wdzięczności Bogu za chleb i plony zebrane podczas żniw. Oprócz tradycyjnych dożynek jasnogórskich, wojewódzkich, powiatowych i gminnych miejscem podziękowań jest Sanktuarium Matki Bożej Śnieżnej Opiekunki Rodzin w Pilicy-Biskupicach.

Pomysł corocznego wspólnego pielgrzymowania zrodził się w 1997 r. 27 września br. po raz kolejny do franciszkańskiego kościoła pw. Najświętszego Imienia Jezus przybyły delegacje Kół Gospodyń Wiejskich z powiatu zawierciańskiego. W intencji członków Kół Gospodyń Wiejskich i ich rodzin została odprawiona uroczysta msza święta, którą celebrowali o. Lucjan Janas i o. Wacław Bujak. Po mszy przedstawicielki Kół zostały obdarowane tradycyjnymi chlebami, które wręczyli: Jan Molenda, wójt Gminy Irządze będącej gospodarzem tegorocznej pielgrzymki, oraz Artur Janosik burmistrz Miasta i Gminy Pilica.

Po uroczystościach przyszedł czas na poczęstunek podczas tradycyjnego spotkania w Domu Pielgrzyma. [ANK]



Reprezentacje KGW z powiatu zawierciańskiego

WIZYTA W MINISTERSTWIE



Czyżby tak miała wyglądać nasza reprezentacja w parlamencie... ?

23 września 2015r w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi odbyło się szkolenie „Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020” Wyjazd na szkolenie dla osób z powiatu Zawierciańskiego zorganizowały Władze Powiatu. W szkoleniu uczestniczyła grupa piliczan: m. in. pracownicy UMiG oraz osoby reprezentujące różne podmioty działające w naszej gminie. Uczestnicy mieli okazję do spotkania i dyskusję na nurtujące pytania z Ministrem RiRW Markiem Sawickim. Bardzo ciekawą prelekcję na temat nowego okresu programowania PROW 2014-2020 przygotował i przedstawił z-ca Dyrektora Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich pan Paweł Ściański. Każdy uczestnik otrzymał dokument potwierdzający udział w szkoleniu. Podczas tegoż wyjazdu na godziny popołudniowe zostało zaplanowane zwiedzanie naszego parlamentu, nie tylko Sali narad, ale także gabinetów wicepremierów. Nie mogło zabraknąć oczywiście pamiątkowego zdjęcia. [ANK]

JURAJSKIE SPOTKANIA STOWARZYSZENIA CHORYCH Z PRZEPUKLINĄ OPONOWO-RDZENIOWĄ

26 – 27 września w Zespole Szkół Szkoła Podstawowa nr 1 i Gimnazjum nr 1 odbyły się warsztaty terapii psychologicznej dla rodziców, młodzieży i dzieci zorganizowane przez Stowarzyszenie Chorych z Przepukliną Oponowo-Rdzeniową i Wodogłowie.

W czasie 2-dniowego spotkania członkowie Stowarzyszenia i ich rodziny mogli skorzystać z bezpłatnych, indywidualnych konsultacji specjalistów, których udzielał m. in. ortopeda traumatolog dr Przemysław Potasz. [Prezes Stowarzyszenia Czesław Hajduk]

ŚWIĘTO MYŚLIWYCH



Poczet sztandarowy pilickiego Koła Łowieckiego "Hubert"

IX Jurajska Gonitwa za Lisem była jednym z punktów programu Święta Myśliwych, które pod patronatem wicemarszałka województwa śląskiego Stanisława Dąbrowy i starosty zawierciańskiego Krzysztofa Wróny zorganizowali: Okręgowa Rada Łowiecka PZŁ w Katowicach, LGD Perła Jury, Zamek sp. z o.o oraz burmistrzowie Ogrodzieńca i Pilicy. Wśród gości zauważyliśmy senatora Zbigniewa Meresa oraz posłankę Annę Nemś. Byli przedstawiciele władz łowieckich oraz delegacje kół z województw śląskiego, opolskiego i świętokrzyskiego, a także z Czech i Słowacji.

Impreza rozpoczęła się mszą świętą w kaplicy pod Skalką, po której myśliwski korowód przeszedł na zamek. Tam nastąpiło wręczenie odznaczeń i nagród. Niebiosa ulitowały się widząc tłum myśliwych na mszy i przez resztę dnia od czasu do czasu jedynie straszyły kroplami deszczu. Odbyły się trzy gonitwy za lisem o puchary ufundowane przez wicemarszałka województwa śląskiego, starostę zawierciańskiego oraz prezesa Perły Jury Cezarego Barczyka. Festyn umilała muzyka zespołu myśliwskiego oraz Orkiestry Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Nie



Tradycyjna pogoń za lisem

zabrakło pilickich akcentów. Nagrodę dla najmłodszej uczestniczki gonitwy wręczył burmistrz Artur Janosik. W organizację imprezy zaangażowane było Koło Łowieckie „Hubert”, którego prezes Henryk Goncerz ufundował nagrodę dla najstarszego uczestnika gonitwy. Grochówka przygotowana przez druhow z OSP w Wierbce stała się drugim po mszy św. nieodzownym elementem różnych uroczystości ;) Na dziedzińcu zamkowym można było podziwiać wystawę obrazów o tematyce myśliwskiej. Miłośnicy psów mieli okazję obejrzenia psów myśliwskich rzadkich ras. [AK]

Z ŻYCIA SZKÓŁ

W piątek 9 października w Szkole Podstawowej w Dzwono – Sierbowicach odbyło się uroczyste ślubowanie i pasowanie dzieci na uczniów klas pierwszych. Pierwszoklasiści pod okiem wychowawczyni Pani Anny Tkaczyk przygotowali program artystyczny. W dalszej kolejności składając ślubowanie, pierwszoklasiści zobowiązali się uczyć pilnie, dbać o dobre imię szkoły, szanować nauczycieli, koleżanki i kolegów. Następnie specjalnym ołówkiem zostali pasowani przez Panią Dyrektora Stanisława Uliniarza na pełnoprawnych uczniów.

Uroczystość uświetnili swoją obecnością Burmistrz Miasta i Gminy Pilica Pan Artur Janosik oraz Pani Dyrektorka ZEAS Barbara Dąbrowa. Dzieci usłyszały od zaproszonych słowa pochwały, rady na szkolną wędrówkę, oraz upominki. [UMiG]



Pasowanie pierwszoklasistów

RAJD SZKÓŁ MUNDUROWYCH

W dniach 2-3 października odbył się II Rajd Turystyczny „Rajd Dekielka” - w krainie Królowej Elżbiety z Pilczy. Głównymi organizatorami byli: Wojskowa Komenda Uzupełnień w Będzinie i Muzeum Miejskie „Szttygarka” w Dąbrowie Górniczej. Imprezie wsparcia udzielili Burmistrz Miasta i Gminy Pilica,



Musztra indywidualna na rynku w Pilicy

Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej, Urząd Miasta i Gminy Ogrodzieniec i Liceum Ogólnokształcące im. Królowej Elżbiety z Pilicy. W rajdzie wzięli udział uczniowie klas mundurowych z terenu podległego WKU w Będzinie: z Pilicy, Czeladzi, Sosnowca i Łaz.

Podczas dwudniowych zmagania uczniowie przemierzali szlak z Podzamcza przez Ryczów do Pilicy, gdzie na terenie liceum rozgrywały się pozostałe konkurencje. Kadeci zmierzyli się z: przeciąganiem liny, rozkładaniem karabinu AKMS, strzelaniem z broni pneumatycznej, pomocą przedmedyczną, wyciskaniem ciężarka o wadze 17,5 kg. Sprawdzili się również w Biegowym Teście Zwinnościowym przygotowanym przez kpt. Jacka Łukasika na podstawie programowej Wojska Polskiego. Pierwszy dzień zakończył się wspólnym ogniskiem i pieczeniem kiełbasek. W drugim dniu na porannym apelu zostały wręczone wyróżnienia i pamiątkowe gadzety dla wszystkich uczestników rajdu. Uczniowie zaprezentowali się również na rynku w Pilicy w pokazie musztry indywidualnej, zespołowej i paradnej, a towarzyszyły im występy Zespołu Mażorettek „Fantazja” z Ogrodzieńca i dźwięki



Od lewej: Krystian Stańczyk, Angelika Nocoń, Artur Opiłka, Piotr Nawrot, Dominika Goncerz. W rękach - Puchar Starosty Zawierciańskiego za I miejsce w "II Rajdzie turystycznym. Rajd Dekielka. W Krainie Królowej Elżbiety z Pilicy".

Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Dzwono-Sierbowic. Goście i mieszkańcy Pilicy mogli również obejrzeć w nowym ratuszu wystawę „Pilica w mundurze,” zorganizowaną przez Aleksandra Kota z Towarzystwa Jurajskiego i Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Pilicy. Zakończenie rajdu miało miejsce przed halą Zespołu Szkół, gdzie najlepsi otrzymali pamiątkowe puchary z rąk członka Zarządu Powiatu Zawierciańskiego - Pani Marii Milejskiej, Burmistrza Pana Artura Janosika, wizytatora Kuratorium Oświaty Pana Wacława Wójcika, dyrektora Muzeum „Szttygarka” z Dąbrowy Górniczej Pana Arkadiusza Rybaka i kapitana Jacka Łukasika. „Najlepszą z najlepszych” okazała się drużyna z pilickiego liceum. [Anna Woźniczko]

„POZNAJ SWÓJ KRAJ”

23 września uczniowie klas drugich uczestniczyli w pieszej wycieczce organizowanej przez Ośrodek Edukacyjno-Naukowy Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Śląskiego w Smoleniu. Uczniowie przemierzali ścieżkę dydaktyczną Doliny Wodącej, podziwiając piękno i bogactwo miejscowej przyrody.

Przy okazji wędrowki uczniowie byli również czynnymi uczestnikami akcji „Sprzątanie świata”. Wyprawie tej towarzyszyły również miłe upominki ufundowane przez ZPKWŚ, a cała wyprawa zakończyła się ogniskiem i pieczeniem kiełbasek na terenie Ośrodka. [IK]

WYRÓŻNIENIE W „EURODYKTANDZIE”

12 października 2015 r. w Katowicach w ortograficzne szranki stanęło ponad stu licealistów ze szkół ponadgimnazjalnych województwa śląskiego. Bernadetta Ślusarz z klasy IIa zdobyła wyróżnienie w siódmej już edycji „Eurodyktanda” organizowanego przez Wydział Europejskiego Funduszu Społecznego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego



Nasza laureatka - Bernadetta Ślusarz (druga z prawej)

przy współpracy z Instytutem Języka Polskiego Wydziału Filologicznego UŚ. Gośćmi specjalnymi wydarzenia byli prof. dr hab. Jadwiga Waniakowa i dr Przemysław Dębowski z Pracowni Geografii Lingwistycznej Instytutu Języka Polskiego PAN z Krakowa, którzy wygłosili wykład pt. „Język polski na tle języków europejskich”. [IK]

EUROPEJSKI DZIEŃ JĘZYKÓW OBCYCH

29 września uczniowie liceum obchodzili Europejski Dzień Języków Obcych. Program przygotowany przez uczniów - pod okiem nauczycieli języków obcych- zachęcał do nauki i rozwijania swoich umiejętności. Młodzi aktorzy w przeźabawny sposób ukazali, jak nieznanomość innych języków może wpłynąć na postrzeganie nas w świecie, a także rozwinęli myśl austriackiego filozofa Ludwika Wittgensteina „Granice mojego języka są granicami mojego świata”. Granice naszego języka są granicami naszego świata m.in. dlatego, że bez znajomości języków obcych furtki świata są dla nas pozamykane. Żeby być obywatelem świata, a nie tylko swojego kraju, trzeba umieć porozumiewać się z innymi. Bez tego nie tylko nie moglibyśmy czerpać pełnej radości z podróży, ale nauka, sztuka, literatura innych narodów byłyby dla nas nieznanne. [IK]



Europejski Dzień Języków Obcych w pilickim LO

„MŁODZI GŁOSUJĄ”

Już kolejny raz uczniowie liceum włączyli się do programu „Młodzi Głosują” inicjowanego przez Centrum Edukacji Obywatelskiej. Jego celem jest zwiększenie uczestnictwa młodych ludzi w życiu publicznym, w tym zachęcenie ich do świadomego udziału w wyborach. W poprzedniej edycji uczniowie liceum brali udział w wyborach prezydenckich. Tym razem oddawali swoje głosy na partie ubiegające się o miejsce w Parlamencie. Dzięki takim akcjom uczniowie stają się świadomymi obywatelami, którzy kształtują swoją przyszłą obywatelską tożsamość. Wyniki zostaną upublicznione po 26 października. [IK]

KULTURA

KGW WIERBKA

Jak co roku w kościele parafialnym w Wierbce, Koła Gospodyń Wiejskich składają podziękowania za plony oraz proszą o błogosławieństwo. W tym roku pierwszy raz wieniec dożynkowy zrobiły członkinie KGW Wierbka. Iwona Sikora. Autorki wieńca: Adamczyk Agata - Przewodnicząca, Dominika Ziaja, Magdalena Lis, Agnieszka Nowakowska, Elżbieta Osuszek, Barbara Hordyn, Mariola Włosek, Jadwiga Szota, Barbara Gomułka. [IS]

*Strudzone dłonie zbierają już żniwo,
Na chwałę Panu do kościoła dary
Uroczystość przyświeca wszystkim dookoła,
Nawet tym, którzy nie dają wiary.
Światło tabernakulum rozjaśnia mrok
Wszystkie zboża zwinięte w jeden łan.
W podziękowaniu Bogu za wspaniały plon,
Składają ludzie z wszystkich świata stron.
Te dary to jęczmień, żyto i pszenica złota,
Jarzębina czerwona, są też i jabłuszka,
Maryja znad ołtarza spogląda na swe dziełeczki
I ich pełne miłości serduszka.
Dziś wieniec dożynkowy trafia w Boże progi,
Z każdej wsi przez KGW pleciony
Jest nam wszystkim bardzo drogi.
Książdz pobłogosławi dzieło naszych rąk,
Stoi dumnie w kościele
A nie wśród dzikich łąk.*



Wierszem opisany wieniec

DZIEDZICTWO MARII MAGDALENY EPSTEIN

W klasztorze oo. franiszkanów w Pilicy-Biskupicach odbyło się spotkanie „Dziedzictwo Służebnicy Bożej MM Epstein w 140 rocznicę urodzin i 90 rocznicę utworzenia Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarek i Higienistek na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie”. Spotkanie otworzył



Referaty wygłaszano w kaplicy pw. św. Piotra i Pawła

prof. dr hab. Zdzisław Pietrzyk, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, który pełnił honorowy patronat nad imprezą. W imieniu gospodarzy gości przywitał o. Lucjan Janas, gwardian pilickiego klasztoru oo. franciszkanów, a w imieniu władz gminy burmistrz Artur Janosik. Dominikanin o. Karol Wielgosz odczytał list wystosowany do uczestników spotkania przez Klasztor Sióstr Dominikanek „na Gródku” w Krakowie. Wśród gości znaleźli się: przedstawicielki Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Krakowie oraz delegacja Małopolskiej Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych i Katolickiego Stowarzyszenia Pielęgniarek i Położnych Polskich. Potomków rodziny Epsteinów reprezentowała pani Zdzisława Fertig-Treter.

Wygłoszone zostały referaty:

- S. Beata Widelka SM - „Posługa pielęgniarska Sióstr Miłosierdzia Wincentego a Paulo w królewskim mieście Krakowie”.
- prof. dr hab. Urszula Perkowska (autorka poświęconej M.M. Epstein książki „Ty panie wskazujesz mi drogę życia” i współautorka wydawnictwa „Maria Epstein. Prekursorka



Przedstawicielki Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo oraz przedstawiciele rodziny Epstein

pielęgniarstwa polskiego. W drodze do świętości. Katalog wystawy.) - „Szkoly pielęgniarskie Marii Epstein”

- prof. dr hab. Maria Kózka (Wydział Nauk o Zdrowiu UJCM) - „Dylematy współczesnego pielęgniarstwa”.

Spotkanie prowadził Edward Szumara. W części artystycznej wysłuchano mini-recitalu Kingi Roch, której akompaniował Karol Skóra. [AK]

DKK



„Zawsze będę Cię kochać” Teresy Moniki Rudzkiej to autobiograficzna historia kobiety - matki doświadczonej tragedią, śmiercią jej jedynej ukochanej córki. Książka niezwykle osobista, pełna bólu i rozpaczy bo autorka na kartki książki przelewa żal po stracie córki pisząc do niej maile jeszcze długo po jej śmierci. I właśnie z tych listów dowiadujemy się o wszystkim: o życiu Anastazji i o zmaganiach ze śmiercią osób jej najbliższych.

Myślę, że książka jest próbą poradzenia sobie ze śmiercią i pogodzenia się z tym co jest ostateczne i nieodwracalne. To także opowieść o życiu, które, chcemy tego czy nie, biegnie dalej... To także historia miłości matczynej silniejszej niż śmierć, bo „zawsze będę Cię kochać”...

„Zawsze będę Cię kochać” to książka trudna, jednak warta uwagi, bo pokazuje jak kruche jest nasze życie: „ludzie są, są i odchodzą...” [ML]

DZIEŃ GŁOŚNEGO CZYTANIA

29 września obchodziliśmy Ogólnopolski Dzień Głośnego Czytania. Czytanie na głos najmłodszym stymuluje ich rozwój oraz wzbogaca słownictwo. Rozwija także wyobraźnię i zdolność koncentracji oraz pobudza chęć poznawania świata. Ideę głośnego czytania propaguje również nasza biblioteka. W związku z tym odwiedziliśmy najstarszą grupę dzieci w Przedszkolu im. Czesława Janczarskiego w Wierbce, którą prowadzi Pani Barbara Płoszaj. Tematyka naszego spotkania nawiązywała do aktualnej pory roku - jesieni. Przygotowaliśmy dla przedszkolaków bajkę Heleny Bechlerowej o jesiennym Kukliku oraz kosz pełen jesiennych skarbów. Po głośnym przeczytaniu książeczki, rozmowie o jesieni i obejrzeniu skarbów naszedł czas na zabawę ruchową „Jesienne listki”...Wspólnie z przedszkolakami wykonaliśmy piękne prace plastyczne – „Jesienne drzewa”, które zawisły na szkolnym korytarzu i filiach bibliotecznych w Wierbce i Sławniowie. W nagrodę za wspólną współpracę



Nasza redakcyjna koleżanka Magdalena Lis podczas głośnego czytania z przedszkolakami w Wierbce

dzieci dostały jesienne kolorowanki. Na koniec nadszedł czas na pamiątkowe zdjęcie i zaproszenie do biblioteki. Zachęcamy rodziców do głośnego czytania książek swoim dzieciom! [ML]

WYCIECZKA DO BUDAPESZTU



Malowniczo Budapeszt nocą

Ostatnie trzy dni września grupa pilickich seniorów spędziła w Budapeszcie, który przywitał nas strugami deszczu. Padający deszcz, czasami bardzo mocny, nie przesłonił piękna i uroku tego miasta. Nasi seniorzy czekali więc kto kogo przetrzyma? A, że są bardzo wytrwali i zaprawieni w zwiedzaniu podczas różnej pogody, aura musiała dać za wygraną i już drugiego dnia po południu niebo zaczęło się przecierać. No i bardzo dobrze, bo właśnie na drugi wieczór pobytu na zaplanowano nocny rejs statkiem po Dunaju. W trakcie przejażdżki, która trwała godzinę oglądaliśmy zabytkowe gmachy pięknego miasta usytuowane po obu stronach rzeki. Za sprawą oświetlenia i odpowiedniego wyeksponowania tych wszystkich cudów architektury, widoki zaparły dech w piersiach.

Nie mogło zabraknąć zakupów w słynnej hali targowej „Pod wielorybem” gdzie stoją ogromne

stragany „ze wszystkim”. Najbardziej przyciągały oczy stoiska z kolorowymi owocami i warzywami zachwycające tysiącem barw i kształtów. Oglądanie zabytków i osobliwości miasta było głównym celem wycieczki. Obejrzeliśmy m.in. kościół Marcina, wzgórze Gellerta, Parlament, bazylikę św. Stefana i Muzeum Marcepanu.

Organizacja wycieczki jak zwykle była bez zarzutu. Przewodnik był cudowny. To wspaniały pasjonat - który - jak sam powiedział pod koniec wycieczki, jest w Budapeszcie zakochany i ma nadzieję, że z wzajemnością. Z powodu mokrej pogody program zwiedzania został nieco zmodyfikowany ale przecież nie da się wszystkiego zobaczyć od razu. Zapewne nasza Pani Prezes pomyśli o kolejnej wyprawie do miasta które nas urzekło. Z uczuciem niedostytu wróciliśmy do Pilicy... w której jesteśmy zakochani. Mamy nadzieję, że z wzajemnością. [ANK]

DZIEŃ SENIORA



Przewodnicząca ZERiL Helena Wojaś oraz Przewodnicząca Rady MiG Pilica Barbara Przybyliki

Z okazji Dnia Seniora członkowie pilickiego koła Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów spotkali się w MGBP w Pilicy. Były kwiaty i życzenia od przedstawicieli władz gminy, prezentacja działalności klubu i jego członków oraz wspaniała zabawa przy muzyce zespołu Los Veteranos. [AK]

KONCERT ORGANOWY

W dniu 20 września w kościele w Dzwono-Sierbowicach odbył się pierwszy od kilku lat koncert organowy, który został zorganizowany w ramach I Zagłębiowskiego Festiwalu Organowego.

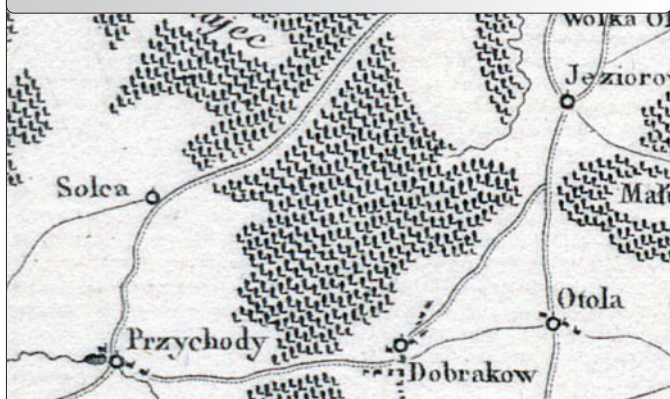
Na koncercie swoje utwory zagrali: Michał Bera, Klaudia Twardzik oraz Robert Szewczuk. [Karol Skóra]



SOLCA

W latach 1376-1383 w dokumentach występuje dziedzic wsi Jakusz, Mikołaja, Kanimir i Benek Solecki. Kanimir, potomek Jakusza i Jana Soleckich, wiodł spór z klasztorem miechowskim o naruszenie granic osad należących do Bożogrobców: Ołudzy, Jeziorowic, Dobrakowa i Otolu. Kanimir zobowiązuje się w myśl ugody z prepozytem miechowskim nie naruszać granic wytyczonych między wsiami: Ołudzą, Jeziorowicami, Dobrakowem i Otolą a Solcą. W 1403

*Mappa szczegulna Woiewodztwa Krakowskiego i Xięstwa Siewierskiego z roku 1792
[Zachowana oryginalna pisownia nazwy mapy]*



r. podkomorzy krakowski Gniewosz z Dalewic rozgranicza wieś klasztoru miechowskiego Ołudzę od wsi królewskich Dobraków, Otolu i Jeziorowice. Granice biegną od granic Ołudzy z Solcą z dawną wytyczonych pod wysoką kamienną górą aż do brodu zw. Gacz Krzeschowa, leżącego poniżej starej sadzawki w Jeziorowicach. W 1421 r. Jan Solecki występuje w dokumentach jako właściciel Solcy. Później wieś stała się własnością Pileckich. W XV w. istniały droga z Solcy do Szyc oraz ścieżka z Solcy do Kidowa.

Dokument z roku 1435, potwierdzający uposażenie Kidowa wymienia folwark w Solcy. W 1450 r. wieś była częścią transakcji między Janem z Pilicy i ks. opolskim Wacławem, który zrzekł się swoich uprawnień do dóbr łańcuckich, wsi w okolicy Kańczugi oraz innych posiadłości w ziemi ruskiej na rzecz swego wuja w zamian za dobra Pilczy i Mrzygłód oraz 2 tysiące grzywien. W wyniku późniejszych działań,

zamian i wykupów Jan z Pilicy stał się wkrótce po r. 1450 z powrotem wyłącznym właścicielem klucza pileckiego. W 1478 r. po śmierci Jana z Pilicy jego synowi Janowi (II) Pileckiemu przypadło miasto Pilica z zamkiem i z wsiami. W 1519 r. Król Zygmunt Stary zezwala Stanisławowi Pileckiemu, staroście grodeckiemu, zapisać 1000 fl. czynszu dla beneficjów kościelnych na dobrach: Przychody, Wierzbka, Kidów, Siadcza, Siedliszowice i Solcza. W 1521 r. po podziale dóbr pilickich między trzech synów Jana Pileckiego, Solca trafiła w ręce starosty grodeckiego Stanisława Pileckiego, który za 1100 florenów zastawia wsie Kidów, Wierbkę, Siadczę, Kleszczową i Solczę dworzaninowi królewskiemu Florianowi Boturzyńskiemu. W tym samym roku Stanisław Pilecki zastawia wsie Kidów, Wierbkę, Siadczę, Kleszczową i Solczę za 2000 florenów mieszczaninowi i kupcowi krakowskiemu Karolowi Karzeł.

W 1529 r. dziesięcina snopowa z ról folwarcznych w Solczy warta 1 i 1/2 grzywny, należała do plebana, Stanisława z Pilczy. W 1555 sąd grodzki krakowski wyrokuje, że Anna, żona Jana Piwo, córka zmarłego Ambrożego Marcinowskiego, dziedziczka Koczmina ma dokonać wpisu do ksiąg ziemskich lubelskich nadania działów dla swych stryjów Piotra, Żegoty, Feliksa i Jakuba Marcinowskich we wsiach: Marcinowice, Karczowice, Przysieka, Koczmin, Solca, Niezwojowice i Raclawice. Według rejestru poborowego w 1581 r. wieś należała do parafii Wszystkich Świętych w Kidowie będąc w posiadaniu



Kaplica w Solcy zbudowana w 1946 r.



Kapliczka ufundowana przez Antoniego Kasperczaka

Czarnockiego. Liczyła 2 półtłanki kmiece, 4 zagrodników bez roli, 1 komornika bez bydła. Pod koniec XVI w. właściciel dóbr pilickich, Wojciech Padniewski, pobierał dziesięcinę z Solcy. W 1611 r. dziesięcina folwarczna z Solcy przeznaczona była dla archidjakona pilickiego. W 1629 r. Solca należała do Szypowskiego, a pobór (podatek) zapłacił Bieliński. Akta sejmikowe z lat 1621 - 1660 wymieniają Krzysztofa, Jana i Szymona Soleckich z Solcy.

W roku 1634 archidjakonem kolegiaty pilickiej był Jakub Najmanowicz, dwa lata wcześniej wybrany rektorem Uniwersytetu Krakowskiego. Z racji funkcji pełnionej w pilickiej kolegiacie należały do niego: probostwo Kidów ze wszystkimi polami i dziesięcinami, także dziesięciny w Woźnikach, Wilkowie, Białym, w Solcy, w Siatczy, dziesięcina folwarczna w Przychodach, w Kidowie, Wierbce, Dobrakowie. Archidjakon nie miał prawa, pod karą 100 grzywien, zawierać z kimkolwiek umowy względem zamiany dziesięcin sнопkowych na pieniądze. 25 maja 1750 Michał Świdziński administrator wsi Solca w parafii Kidów został pochowany w podziemiach pilickiego klasztoru.



*Kapliczka z 1907 r.
Fundator: Michał i Wiktoria Grabowscy*

W roku 1783 Solca znajdowała się w rękach starościny wolbromskiej Urszuli z Morsztynów Dembińskiej, pani na Szczekocinach, Przysusze, Rusinowie i Sędziszowie. Słynęła z urody, rozumu i niezwyklej aktywności. W 1762 r. mając zaledwie szesnaście lat wyszła za mąż za starostę wolbromskiego Franciszka Dembińskiego h. Rawicz. Po śmierci męża przez prawie pół wieku kierowała administracją ogromnych, a zarazem mocno podupadłych dóbr, w których rozwinęła produkcję rolną i drobny przemysł. Wyremontowała i rozbudowała kościół w Szczekocinach, w którym znajduje się nagrobek rodziny Dembińskich.



Urszula Dembińska

W 1789 r. Solca liczy 21 domów i 110 mieszkańców, a w dwa lata później 21 domów 128 mieszkańców. W latach 1807 - 1810 teren wsi należał do departamentu kaliskiego Księstwa Warszawskiego.

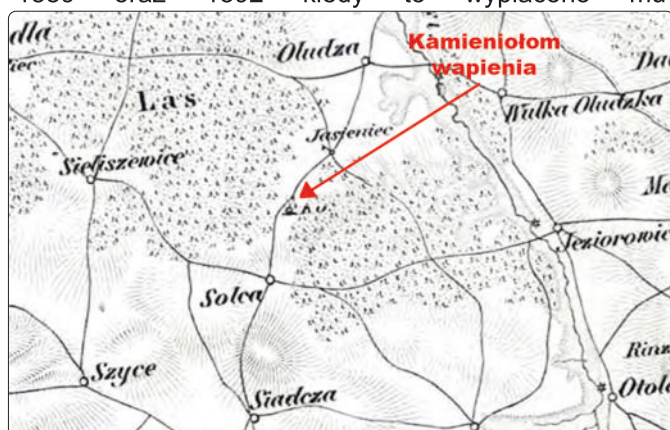


*Kapliczka z 1859 roku.
Fundator Aniela Machalska, córka Józefa i Katarzyny*

W latach 1810 - 1815 Solca, leżąca w powiecie pileckim była częścią departamentu krakowskiego, który w 1816 r. został przekształcony w województwo krakowskie Królestwa Polskiego ze stolicą przejściowo w Miechowie, następnie od 6 grudnia 1816 w Kielcach. W roku 1827 w Solcy liczącej 25 domów i 240 mieszkańców znajdowały się pokłady kamienia wapiennego i wapiennik. 7 marca 1837 r. województwo krakowskie zostało przemianowane na gubernię krakowską. Ukazem z 1841 gubernia krakowska zmieniła przemianowaną na gubernię kielecką ze stolicą w Kielcach. Z dniem 1 stycznia 1845 roku wprowadzono nowy podział administracyjny

w Królestwie Polskim i gubernia kielecka weszła w skład w guberni radomskiej. W 1842 na mocy ukazu obwody zamieniono na powiaty, a dotychczasowe powiaty na okręgi sądowe. W 1867 r. ponownie utworzono gubernię kielecką.

Kolejne zestawienie statystyczne dotyczące Solcy pochodzi z 1886. Wieś liczyła wówczas 25 osad i 376 mórg. W skład dóbr wchodziły folwarki Solca i Jasieniec liczące 1180 mórg w tym: gruntów ornych o ogrodów 509 mórg, pastwisk 11 mórg, lasu 647 mórg, nieużytków 43 morgi. Budynków murowanych 7, budynków drewnianych 8; płodozmian 4,8 i 9-polowy. Las urządzony. W 1885 r. Antoni Nowosielski z Solcy otrzymał srebrny medal za gospodarstwo dębowe dla produkcji kory garbarskiej. W tym samym roku ukazało się w prasie ogłoszenie o sprzedaży dóbr Solca. Antoni Nowosielski wymieniany jest jeszcze w latach 1889 oraz 1892 kiedy to wypłacono mu



Topographische Spezialkarte des Preussischen Staats z połowy XIX w.

odszkodowanie w wysokości 867 rubli i 60 kopiejek. Do 1914 r. Solca należała do ujezdu (powiatu) olkuskiego w guberni kieleckiej. W armii carskiej służył Jan Godzic, który podczas pierwszej wojny światowej w dniu 3.10.1914 r. został ranny. W Legionach Polskich służył Jan Mach, ur. 1893 r. syn Marii. Rolnik. Zwerbowany do Legionów 11.08.1914 r. Służył w stopniu szeregowego w 9 kompanii III batalionu 2 pp. 6 sierpnia 1914 r. Austro – Węgry przystąpiły do wojny z Rosją. Od 1914 do 1918r. Solca pozostawała w obwodzie olkuskim pod okupacją austriacką. Po odzyskaniu niepodległości, od 1919 r. Solca znalazła się w gminie Kidów, powiecie olkuskim, województwie kieleckim.

Po kilku pożarach, które wybuchły we wsi, 8 lipca 1929 r. utworzono miejscową straż pożarną. 27 sierpnia 1929 r. Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej w Solcy zostało wpisane do rejestru stowarzyszeń województwa kieleckiego. Inicjatorami utworzenie straży byli Antoni Kasperczyk oraz



Wyremontowana remiza OSP oraz Wiejski Dom Kultury w Solcy

Stanisław Sobota. Pierwszy zarząd stanowili: Antoni Kasperczyk – prezes, Stanisław Sobota – naczelnik, Wincenty Skóra - zastępca prezesa, Jan Witkiewicz - zastępca naczelnika, Jan Szota – gospodarz, Wincenty Wróblewski – skarbnik. Jednostka liczyła wówczas 15 członków. Pierwsze wyposażenie stanowiły sikawka, 2 bosaki, 2 tłumnice i drabina. W okresie II wojny leżała w Generalnej Guberni, w Dystrykcie krakowskim, powiecie miechowskim (kreis Miechow). Podczas okupacji żandarmeria zastrzeliła na terenie wsi trzech mężczyzn. 13 sierpnia 1944 r. oddział AL „Tadka Białego” aresztował Stefana Milejskiego i jego żonę Marię, których więziono w gajówce Winiarskiego w lesie soleckim i rozstrzelano następnego dnia.

Po wyzwoleniu do 17 sierpnia 1945 r. Solca należała do gminy Kidów w powiecie olkuskim i województwie kieleckim. Od 18 sierpnia 1945 r. w gmina Kidów wraz z powiatem olkuskim została włączona do województwa krakowskiego. Gmina Kidów została zniesiona 29 września 1954 r. wraz z reformą wprowadzającą gromady w miejsce gmin. Powstała wówczas gromada Kidów, w skład której wchodziła Solca. Po reaktywowaniu gmin z dniem 1



Kapliczka z 1944 r.
Fundator: Antoni i Adam Sochacki



Kapliczka pw. Serca Jezusowego w Jasieńcu

stycznia 1973 r. Solca weszła w skład nowej gminy Pilica. W 1964 r. rozpoczęła się budowa remizy. W czynie społecznym wykonano fundamenty strażnicy. W kolejnych latach budowę kontynuowano w miarę możliwości materiałowych. Budynek remizy przekazano oficjalnie 31 grudnia 1975 r. W 1978 r. jednostka OSP otrzymała samochód pożarniczy marki Lublin. W 2015 r. przy wykorzystaniu funduszu unijnych rozbudowano i przebudowano remizę OSP w której znalazła się świetlica wiejska. Na początku lat 70-tych XX wieku OSM Pilica przejęła od OSM w Zawierciu zlewnię mleka w Solcy.

Zabytki:

- Przy skrzyżowaniu w centrum wsi - kamienna kolumna rzeźbiona z 1907 r., zwieńczona krzyżem i figurami. Fundowana przez Michała i Wiktoria Grabowskich. Podstawa stopniowa murowana z kamienia polnego. Na postumencie grupa Ukrzyżowania.
- W pobliżu murowana podworska kaplica wewnątrzowa z XVIII w.
- Od skrzyżowania w kierunku zachodnim kaplica zbudowana w 1946 r, prostokątna z półkolistym



Kapliczka w Jasieńcu ufundowana 11.11.1937 r.

prezbiterium.

- Przy polnej drodze w kierunku zachodnim metalowy ażurowy krzyż na murowanym kopczyku z kamieni polnych postawiony ok. 1920 r.
- Przy drodze do Siadczy krzyż z 1920 r. metalowy na betonowej podstawie, ażurowy z dekoracją o motywie obręczy. U stóp witryna z obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. [AK]

JASIENIEC

Nazwa pochodzenia topograficznego pochodząca od słów jasień lub jasion. W 1414 r. Stanisława Piotrowicz z Jasieńca wystawił młyn między Wolą Libertowską a Żarnowcem. Nie ma jednak pewności, że chodzi o nasz Jasieniec. Mógł to być Jasieniec w parafii Obichów (powiat Książ Wielki).

Pierwsza udokumentowana wzmianka pochodzi z roku 1422 kiedy to Piotr z Solcy sprzedał za 20 grzywien Michałowi prepozytowi klasztoru miechowskiego, właścicielowi graniczącej z Solcą Ołudy, role leżące na wzgórzu zwanym na Jasieńcu. W II połowie XVII wieku miejscowość wymieniona jest jako wieś szlachecka w parafii Kidów. Od XVIII w. wieś była osadą należącą do Solcy. Podczas II wojny światowej zamordowany został Stefan Nowak ps. „Wierny”, urodzony 8 VIII 1919 w Jasieńcu, syn Marcina i Stanisławy, rolnik. Był łącznikiem Komendy Obwodu BCh w Olsztynie. Rozstrzelany został 6 X 1943 podczas obławy na partyzantów.

Przy drodze, po wschodniej stronie, murowana, prostokątna kapliczka pw. Serca Jezusowego zbudowana w 1946 r. Nieco dalej kapliczka przydrożna. [AK]

Dotychczas ukazały się monografie miejscowości: Kleszczowa (nr 7/2015), Kocikowa nr (8/2015), Smoleń (nr 9/2015)

ROZWIĄZANIE ZAGADKI ORAZ NOWA ZAGADKA

Prawidłowe rozwiązanie zagadki: Honorowi Obywatele Pilicy to : o. Henryk Błażkiewicz, o. Wacław Michalczyk, o. Szymon Bienias i ks. Władysław Ogonowski. Nagrodę otrzymuje pani Aleksandra Gorgoń.

Nowa zagadka: **Wymień nazwiska i imiona co najmniej dwóch profesorów uczelni wyższych pochodzących z Pilicy.** Odpowiedzi prosimy nadsyłać listownie na adres MGBP w Pilicy, ul. Zawierciańska 12, 42-436 Pilica lub emailiem na adres poczty: biblioteka_pilica@poczta.onet.pl do 15 listopada 2015.

NASZ LAUREAT NA FESTIWALU

26 września w Centrum Kultury Wilanów odbył się Warsaw Fingerstyle Festival, którego idea jest propagowanie muzyki gitarowej wśród młodych ludzi i umożliwienie im występu na profesjonalnej scenie. Warsaw Fingerstyle Festival aspiruje do miana największego w Polsce festiwalu poświęconego muzyce akustycznej oraz gitarze. Wzorem zagranicznych festiwali (Chet Atkins Appreciation Society, Rietberg Guitar Festival, Soave Guitar Festival, TommyFest). Fingerstyle to najbardziej widowiskowa i jednocześnie wymagająca technika gry na gitarze. Styl ten pozwala stworzyć na solowej gitarze iluzję gry kilku instrumentów grających w tym samym czasie. Fingerstyle bije rekordy popularności na świecie, o czym świadczą wielomilionowe odsłony w serwisie YouTube takich gitarzystów jak Andy McKee czy Tommy Emmanuel.



Nasz laureat

Młody gitarzysta fingerstylowy, Kuba Jurczak, uczeń II klasy Liceum im. Królowej Elżbiety z Pilicy, zajął III miejsce. Uczestnicy festiwalu zostali wyłonieni wcześniej w ogólnopolskich eliminacjach, stąd konkurencja była naprawdę duża. Relację można obejrzeć na fanpage'u Warsaw Fingerstyle Festival na popularnym portalu społecznościowym - fb. [Red]



REKREACJA

WĘDKARSTWO

W dniach 3 i 10 października 2015 r. SSWiW w Pilicy, przeprowadziło odłowy karpia z podchowalników, które wiosną zostały zarybione karpem krocziem. Ryba ta będąc karmiona przez cały okres wiosenno-letni, osiągnęła trzykrotny przyrost. Została teraz odłowiona i wpuszczona do górnego i dolnego zbiornika. Wędkarstwo to nie tylko dla członków stowarzyszenia relaks i przyjemność z łowienia, to również obowiązek wykonywania niekiedy bardzo

ciężkich prac, wynikających z umowy użyczenia czy też zadań statutowych. To dzięki pracy i zaangażowaniu wędkarzy, odłowy przeprowadzone przez dwie soboty, odbyły się bardzo sprawnie. Przez ostatnie lata Stowarzyszenie miało problemy z odprowadzeniem wody z górnego podchowalnika, a powodem tego był zbyt wysoki stan wody na rzece. Dzięki interwencji Burmistrza MiG Pilica Artura Janosika, rzeka została zmeliorowana w jej górnym biegu, co bardzo ułatwiło tegoroczne odłowy. Z podchowalnika można było prawie całkowicie odprowadzić wodę. Jak nas poinformował Prezes Stowarzyszenia Grzegorz Jabczanik, z podchowalników odłowiono ok. 2 ton karpia, a jeśli chodzi o tegoroczny plan zarybienia to na tym nie koniec. Stowarzyszenie jeszcze w październiku tego roku, planuje zakupić i wpuścić do swoich zbiorników 1 tonę karpia wymiarowego (35 cm), 200 kg lina, 200 kg szczupaka i około 500 kg karasia. Odłowy i zarybienie będą ostatnimi pracami w tym roku. Informujemy, iż utworzona przy Stowarzyszeniu „Szkołka Wędkarska” dla dzieci i młodzieży już działa. Chętni, którzy chcieliby zasilić jej szeregi, mogą skontaktować się z opiekunem - Panem Michałem Birkowskim. [Andrzej Grabowski]

KĄCIK POEZJI



"Piękno Jesieni"
Wśród kasztanów,
złotych liści,
słońce grzeje nasze serca,

*Paleta barw odmienia świat
i zachwyca oczy nasze.
Pod butami szelest liści
jesienną melodie gra.*

*A gdzieś w parku - zakochani.
Wśród pożółkłych drzewa liści,
zimne tulą dłonie.*

*Jesień w złoto się odziała
w rękę pędzel ma
w barwy brązu i czerwienie
przemaluje cały świat.*

*A gdzieś w parku
wąską dróżką,
zakochani idą cicho,
srebrne głowy przytłone
zimne tulą swoje dłonie.
Jesień życia
swoje - piękne barwy ma.*

Ewa Słowińska



HISTORIA: PILICKIE ŚLADY

CHOROSZCZ

Mamy w naszej gminie dwa pałace użytkowane niegdyś przez rodzinę Moesów. Myślę, że z zainteresowaniem przeczytacie Państwo informacje o kolejnej rezydencji związanej z tą rodziną, o pałacu w Choroszczy położonej niedaleko Białegostoku.

Pierwotny pałac w Choroszczy pełnił rolę letniej rezydencji hetmana Jana Klemensa Branickiego, jednego z największych osiemnastowiecznych polskich magnatów. Na początku XIX wieku rozpoczął się upadek rezydencji. Miasto i folwark puszczono w dzierżawę, a pozbawiony wyposażenia i uszkodzony podczas powstania listopadowego pałac stał pusty. W roku 1840 bracia Christian August



Malowniczy pałac Moesów w Choroszczy

i Fryderyk Karol Moesowie, zamierzając ominąć utrudnienia w handlu, powstałe po wprowadzeniu przez władze carskie granicy celnej między Królestwem Polskim a Rosją, postanowili przenieść produkcję ze Zgierza na teren Rosji. Zainteresowali się wówczas Choroszczą, która miała dogodne połączenie kolejowe z handlowymi centrami Rosji. Podpisana została umowa dzierżawy i wkrótce w Choroszczy powstała wielka osada fabryczna. Część dawnego założenia pałacowego i folwarku zajęły zabudowania fabryczne. Powstało osiedle robotnicze ze szkołą elementarną z wykładowym językiem niemieckim, sklepami i zbojem ewangelickim. Niewielki budynek pałacowy służył jako mieszkanie rodziny Moesów. Na pomieszczenia biurowe i mieszkania urzędników fabrycznych przeznaczone zostały dawne pawilony gościnne. W oficynach zainstalowano 16 krosien napędzanych kieratem. Po obu stronach dziedzińca stanęły dwa trzypiętrowe budynki tkalni, a nad rzeką Horodnianką postawiono farbiarnię i suszarnię. W 1850 roku główny budynek fabryki spłonął doszczętnie i Christian August

Moes musiał zaangażować wiele sił i środków w jego odbudowę. Prawdopodobnie najstarszy syn Christiana Augusta, Carl August I, który w 1859 roku rozpoczął praktykę w fabryce w Choroszczy, a w 1864 roku został jej dyrektorem. Był inicjatorem przebudowy pałacu. Budynek pałacowy został rozszerzony, położono nowy dach i zmieniono detale architektoniczne. Oprócz części mieszkalnej w pałacu znajdowały się nadal biura fabryczne. Dawny ogród francuski nabrał charakteru parku krajobrazowego. Pałac przeszedł kolejną fazę przebudowy w końcu XIX wieku. Od strony ogrodu budynek został powiększony o przeszkloną werandę, pełniącą zapewne rolę oranżerii. Brzegi kanałów i aleje na osi założenia obsadzono świerkami. Wytyczono nowe ścieżki. Przez kanały przerzucono ułatwiające komunikację mostki. Po wschodniej stronie drogi dojazdowej do pałacu znajdowało się gospodarstwo rolne, łąki i pastwiska dla koni pociągowych. W 1892 roku zbudowano nową stajnię dekorowaną geometrycznym wzorem z cegieł i dwiema rzeźbami głów końskich. Po zachodniej stronie drogi dojazdowej stały zabudowania fabryczne, które również ulegały zmianom. Stare budynki ulegały rozbiórce, na ich miejscu stawiały nowe, okazalsze. Ściany wykonane były z cegły, nietynkowane, ozdobione geometrycznymi wzorami z kolorowej cegły. W podobnym stylu zbudowano budynki mieszkalne, szkołę i kościół ewangelicki.

Kres świetności Choroszczy położyła I wojna światowa. W 1915 roku część urządzeń, surowców i gotowej produkcji została wywieziona w głąb Rosji. Zniszczony został pałac, pawilony, oficyny i część budynków fabrycznych. Po zakończeniu wojny podjęto nieudane próby wznowienia produkcji włókienniczej, po których część zabudowań fabryki rozebrano, a część przekazano na potrzeby szpitala psychiatrycznego. Pozostałość budynku pałacowego uległa zniszczeniu jeszcze przed wybuchem II wojny światowej. Na początku lat sześćdziesiątych rozpoczęto odbudowę pałacu w oparciu o XVIII-wieczne rysunki przedstawiające pałac Jana Klemensa Branickiego. W 1973 r. otwarto Muzeum Wnętrz Pałacowych, a 18 budynków dawnej fabryki wpisanych zostało do rejestru zabytków. [AK]



Zabudowania fabryczne w Choroszczy

KRYPTA ZBARASKICH

Dzięki uprzejmości Pana Jana Janczykowskiego, małopolskiego wojewódzkiego konserwatora zabytków, który udostępnił zdjęcie, możemy pokazać państwu fotografię wykonaną w krypcie Zbaraskich w krakowskim kościele gdzie pochowany jest książę Jerzy Zbaraski, właściciel Pilicy na początku XVII wieku. *Trumna Jerzego Zbaraskiego jest dziełem najwyższej klasy, równa królewskim na Wawelu. Zwracają uwagę czwórdzielne kartusze herbowe czy efektowne nogi w kształcie lwich łap. Niestety, kasztelan nie zaznał spokoju po śmierci. Trumna została otwarta podczas okupacji szwedzkiej w 1655 r, szczątki obrabowane. Trumna z wygiętym wiekiem stoi prostopadłe do wejścia krypty, blokując dostęp do jej wnętrza. W głębi pomieszczenia na postumencie umieszczono drewnianą (!) trumnę Krzysztofa Zbaraskiego, zachowaną we fragmentach. Jeśli była pierwotnie zewnętrzna trumna metalowa, została zrabowana... Po wykonaniu niezbędnych pomiarów krypty postanowiliśmy nie naruszać szczątków obu braci - niech spoczywają nadal w spokoju... Krypta została zamknięta.* [Jan Janczykowski]



Trumna Jerzego Zbaraskiego w krypcie Zbaraskich

RODZINNA GENEALOGIA CZYLI ŚWIADECTWO ŻYCIA PRZODKÓW

Rozpoczynając swój artykuł chciałbym na wstępie zadać sobie pytanie: czym dla mnie jest rodzinna genealogia? Otóż jest ona jak nieustająca podróż w dawne lata, a nawet w stulecia. To jak ciągle szukanie zaginionego skarbu z tą różnicą, iż nie są to klejnoty i diamenty tylko wiedza o życiu naszych przodków. Skarb w końcu odnajdziemy, ale całej wiedzy nigdy nie zdobędziemy. Zawsze pozostaną pewne pytania i niedokończone historie. Kim jestem i jak rozpoczęła się moja podróż w odległe zakamarki rodzinnych historii? Otóż moja mama – Małgorzata

Rogóż - Wieczorek urodziła się w Pilicy, a jej rodzicami byli Irena Rogóż zd. Cień i Franciszek Rogóż - żołnierz AK. Od wczesnych lat mojego życia często przebywałem w Pilicy. Śmiem twierdzić, iż pewną część swojego dzieciństwa spędziłem właśnie tutaj – w gnieździe rodzinnym mojej mamy, babci i pozostałych przodków z rodziny Cieniów i rodzin skoligaconych. W sumie tak jest i do tej chwili. Gdy tylko czas pozwoli to przyjeżdżam do Pilicy – miejsca, z którym w pełni się utożsamiam, choć nie jestem rodowitym piliczaninem. Załączki zainteresowania rodzinną historią wszczepiła we mnie moja babcia – Irena Rogóż. To właśnie dzięki niej ocalało wiele rodzinnych pamiątek i dokumentów. Nigdy nie pozwoliła ich zniszczyć ani o nich zapomnieć. Jak dziś pamiętam, gdy przychodził piątek, a z nim koniec zajęć szkolnych to wsiadałem w autobus i jechałem do Pilicy. Zabierałem babcię do pokoju, siadaliśmy przy dużym dębowym stole i wyciągaliśmy szufladę po szufladzie, a z każdej z nich różne rodzinne pamiątki. Za każdym razem było tak samo. Te same dokumenty oglądałem kilkanaście razy w ciągu roku. Czy mi się to nie znudziło? Nie. W dalszym ciągu je oglądam gdyż są one dla mnie żywym świadectwem życia moich przodków i nie pozwalają mi o nich zapomnieć. Jak już wcześniej wspomniałem rodzicami mojej mamy byli Irena Rogóż zd. Cień i Franciszek Rogóż. Irena Rogóż zd. Cień była córką Ludwika Cień zd. Janus i Franciszka Cienia – ostatniego Cechmistrza Cechu Rzemieślniczego w Pilicy. Rodzicami Ludwika Cień zd. Janus była Jadwiga Janus zd. Krupa oraz Józef Janus, a rodzicami Franciszka Cienia byli Antonina Cień zd. Drążek oraz Piotr Cień. Oprócz w/w nazwisk, wśród bezpośrednich moich przodków pojawiają się osoby noszące nazwiska: Myca, Sprężak, Drząszcz/Drządź oraz Jurczak.

Mając tak bogate zaplecze wspomnień, dokumentów oraz pamiątek postanowiłem opracować dla potomnych rodzinną monografię. Nie jest to zadanie ani łatwe ani szybkie w realizacji, gdyż wymaga ono zarówno sporo czasu jak i wysiłku. Nieustannie dochodzą nowe fakty, dokumenty, które poszerzają oraz wzbogacają moją wiedzę na temat moich przodków i ich rodzin. W swojej publikacji chciałbym zawrzeć zarówno dokładny opis rodzin Cieniów i Rogożów jak i krótki opis rodzin skoligaconych wraz z drzewami genealogicznymi (nie tylko z bezpośrednimi moimi przodkami, ale również z liniami bocznymi). W związku z powyższym, jeżeli ktoś jest spokrewniony z tymi rodzinami i ma ochotę podzielić się ze mną informacjami to bardzo proszę o kontakt na adres e-mailowy: piotrwieczorek1@gmail.com. [Piotr Wieczorek]



CEKAWOSTKI
ALE RYBA!

Szczupak o długości 100 cm złowiony przez Artura Rybińskiego w pilickim stawie. [Red]

"NASZA PILICA" NA KRAŃCU ŚWIATA

Rodzimy balijczykom spodobała się nasza gmina

„Nasza Pilica” wzbudziła zainteresowanie na drugiej półkuli. Mieszkańcy Candidassy w Indonezji poznali uroki naszego miasteczka. [Red]

SIOSTRA RZEKI PILICY

Zdjęcie jak zdjęcie. W gminie mamy takich znaków kilka, ale Pilica koło Gdyni? Robi się ciekawie! Okazuje się, że nie tylko Pilica jako miejscowość ma imienniczkę. Rzeka Pilica też ma „rodzeństwo”!

Pilica zwana inaczej Pieliską jest prawym dopływem Granicznej, w górnym biegu, do ujścia Kani nazywana jest Borową, a w dolnym biegu Pilicą. Źródła leżą na północ od jeziora Sumino koło wsi Małe Zdunowice. Długość całej rzeki wynosi 20 km. Wyływ Borowej z jeziora Sumino znajduje się w płytkiej zatoce w pobliżu wsi Sumin. Kilkanaście kilometrów



Siostrzana rzeka naszej rzeki.
Zdj. Jarek Kowalski

dalej, koło wsi Nowa Karczma, do borowej wpada struga Kania. Od tego miejsca rzeka nosi nazwę Pilica. Po 5,7 km od tego miejsca, w pobliżu wsi Łubiana, Pilica wpada do Granicznej. W pobliżu Łubiany Nadleśnictwo Lipusz utworzyło ścieżkę dydaktyczną pod nazwą „Pilica”. [Red]

KRWAWY KSIĘŻYC

Malowniczy zachód Krwawego Księżyca nad Pilicą
Fot. Szymon Kot

W nocy z 28/29 września 2015 roku można było zobaczyć na niebie kumulację dwóch zjawisk astronomicznych - zaćmienie Księżyca i jego perygeum czyli jego największego zbliżenia do Ziemi zwanego Superksiężycem.

Odległość Księżyca od Ziemi zmienia się podczas jednego obiegu od 356 410 do 406 740 km. W tym położeniu, dla ziemskich obserwatorów, jest on o ok. 14% większy i o 30% jaśniejszy niż zwykle. Zaćmienie Księżyca powstaje gdy Ziemia znajduje się między Słońcem a Księżycem będącym w pełni i Księżyc znajdzie się w stożku cienia Ziemi. Powoduje to, że Księżyc nabiera czerwonej barwy i jest nazywany Krwawym Księżycem. Księżyc znajdujący się we wrześniowej pełni był w tradycji ludowej

nazywany Księżycem żniwiarzy. Przez kilka dni przed i po pełni wschodzi bowiem tradycyjnie już wraz z zachodzącym słońcem, co w dawnych czasach pozwalało kończyć zbieranie plonów przy księżycowym świetle.

Następną taką kumulację zjawisk będziemy mogli zobaczyć dopiero w 2033 r. Pierwsze zdjęcie przedstawia malowniczy zachód Księżyca nad Pilicą widziany ze wzgórza św. Piotra w kierunku drogi Pilica - Ogródzieniec. [Szk]



Kolaż złożony ze zdjęć poszczególnych faz zaćmienia.
Fot. Szymon Kot

CZYTELNICY PISZĄ

KOCHANI RODZICE!

Piszę do Was list, bo trudno mi z Wami rozmawiać - nie dopuścilibyście mnie do głosu, twierdząc, że wymyślam głupstwa. Zaczął się nowy rok szkolny – utrapienie dla mnie i dla Was, bo stwarza mnóstwo okazji do uświadomienia mi, jak mało umiem. Chcę się dobrze uczyć, ale nie zawsze otrzymuję pozytywne oceny. W związku z tym mam do Was gorącą prośbę, nie nazywajcie mnie wtedy matolem i osłem! Ja naprawdę staram się, ale jeśli mi nie wychodzi, czy zawsze to jest tylko moja wina? Czy Wy w szkole byliście prymusami? Popatrzcie na swoje świadectwa szkolne! Czasem oburzacie się: Do kogo on się podał? A kto ponosi winę za to, że nie jestem geniuszem, gwiazdą sportu i nie mam smukłego ciała? Spójrzcie uważnie na mnie, a dostrzeżecie siebie z czasów dzieciństwa. Jeśli nie akceptujecie moich cech i nie kochacie mnie w pełni, to znaczy, że nie kochacie też siebie! Bardzo Was proszę, nie obrażajcie mnie także innymi obraźliwymi słowami, np. ty grubasie! Przecież to Wy mnie karmicie, dajecie pieniądze i przyzwolenie na to, co sobie kupuję do jedzenia. Spójrzcie także na siebie i przodków. Jeśli byli przy kości, a i Wy nie jesteście

szczupli, to może ja też mam skłonności do tycia? Dlaczego mnie obwiniecie o kod genetyczny rodziny? A może trzeba zmienić nawyki żywieniowe i nie przekarmiać mnie? Akceptujcie mnie, kochajcie i okażcie mi to! Pokażcie mi jasne strony życia, żebym mógł o sobie myśleć pozytywnie i dostrzegać w innych ludziach zalety, a nie same wady. Jeśli Wy wszystkich obgadujecie, podejrzewacie i obwiniecie, to i ja zacznę ich nienawidzić. Chcę widzieć świat ze słońcem, a nie tylko czarne chmury i gromy nad moją głową. Czasem słyszę od Was, że jestem głupi. Jeśli tak uważacie, to rozmawiajcie ze mną, uczcie mnie, żebym stał się mądrzejszy. To Wy jesteście moimi pierwszymi i najważniejszymi nauczycielami. Chociaż jestem małym człowiekiem, także mam swoje problemy. Jeśli chcę o nich porozmawiać, poradzić się Was, to słyszę: „Nie zawracaj mi głowy głupstwami! Mam ważniejsze sprawy na głowie!” Uważacie, że tylko Wy macie kłopoty, a moje bagatelizujecie. Nie rozumiem wielu spraw dorosłych, ale dokładam je do swoich i martwię się jeszcze bardziej. Poświęćcie mi trochę czasu, posłuchajcie o tym, co mnie trapi, wyjaśnijcie życiowe zawiłości. Po prostu kochajcie mnie i okazujcie mi to codziennie, bo ja jestem i zawsze będę Waszym dzieckiem. I bardzo Was kocham! Wasze dziecko [Obserwator]

„DOPALACZE – PROBLEM MŁODZIEŻY”

Dopalacze... Dopalacze... Fantastyczna rzecz! Jest niezły ubaw, totalnie odlatujesz! Weźmiesz parę razy i ci starsi już cię lubią! Nieprawdaż? Tylko, że kto by przed tą „zabawą” pomyślał, że przez to, być może, zdmuchniesz sobie przyszłość, jak zamek z kart. Po co się jednak tym przejmować? Trzeba korzystać z życia!

Właściwie dlaczego młodzi ludzie zażywają te dziwne środki? Mają problemy? Ojciec jest alkohikiem, matka zmarła, brat wyjechał? Jasne, że mogą mieć. Jakże często słyszymy, że sąsiad, czy kuzyn sięgają stale po tą kolejną straszną używkę.

Ale przecież tak wiele osób wcale nie spotkały żadne życiowe trudności. Świetnie się uczą, są mili, zawsze pomogą. A jednak uciekają w świat narkotyków. Co ich do tego skłoniło? Wystarczy kilka słów kolegów. Dziś my, młodzież, zrobilibyśmy tak dużo, żeby tylko nas zaakceptowano. Chcemy być „na topie”, albo przynajmniej tacy jak wszyscy. Przecież każdy normalny wie to, że ktoś, kto się stara być dobrym uczniem – jest lizusem i dziwakiem, a ten kto bierze, już jest „OK”.

Jednak często, nawet nie znamy konsekwencji

pochopnych działań, z jakimi mamy do czynienia. Nie zdajemy sobie sprawy z tego, że niszczymy nasze zdrowie, a może nawet kiedyś przyplacimy to życiem. Przecież tego, kto już wziął „MOCARZA” czy inny przerażający dopalacz, dzieli jedynie krok do śmierci; samobójstwo, zawał serca, udar mózgu, wszelkie niewydolności... Można by wyliczać jeszcze wiele innych skutków tego szaleństwa, ale to nawet nie wydaje się straszne. W końcu na co dzień śmiejemy się z tego w filmach, dowcipach, grach komputerowych... Może więc to świat nas zmienił? Tak często rzeczywistość miesza się nam z fikcją ludzi, którzy zaczęli w zabawny sposób ukazywać te pozornie dalekie ludziom niebezpieczeństwa. Ciągłe tylko słyszymy o bzdurach jakie młodzi ludzie popełnili przez to, że nie zastanowili się nad tym, że życie to nie tylko zabawa.

Dorośli często mówią, że młodzież nie myśli o tym, co robi, nie jest posłuszna starszym, nawet nie chce od nikogo pomocy. A może ona tylko podporządkowuje się wpływowi świata, który wciąż zaskakuje przyjmowaniem i rozpowszechnianiem coraz to gorszych pomysłów ze strony jakiś szaleńców. Jednak kolejnym zagrożeniem wypływającym już od nas jest szerząca się gęsto nietolerancja, która zmusza „słabe jednostki”, by nie były inne.

Jak zapobiec zażywaniu przez młodzież dopalaczy? Sami powinniśmy odpowiedzieć sobie na to pytanie. [Magdalena Pleban]

SŁOWO OD REDAKCJI

To już dwudziesty numer „Naszej Pilicy”. Kim jesteśmy? Jesteśmy ZESPOŁEM ludzi, którzy widzą świat w pozytywnych barwach i tym optymizmem staramy się zarazić mieszkańców naszej gminy. „Nasza Pilica” jest oficjalnym czasopismem zarejestrowanym w Bibliotece Narodowej. Z tego tytułu mamy obowiązki i przywileje wynikające z Prawa Prasowego. Gazeta dostępna jest m.in. w Bibliotece Narodowej, w Bibliotece Jagiellońskiej, w Bibliotece Śląskiej a także w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej przyczyniając się do rozpowszechniania

IMPRESSUM:

„Nasza Pilica” - miesięcznik gminy Pilica
ISSN 2353-7833

WYDAWCA: Miejsko Gminna Biblioteka Publiczna w Pilicy
ul. Zawierciańska 12, 42-436 Pilica
tel. (32) 67 35 143, [www: http://www.naszapilica.pl](http://www.naszapilica.pl),
email: biblioteka_pilica@poczta.onet.pl



informacji o życiu naszej gminy oraz do promocji jej walorów turystycznych i kulturalnych. Mamy spore grono zwolenników i grupę zacieklej wrogów. Jedni i drudzy motywują nas do pracy. Dzięki bliskim kontaktom z Wami, drodzy czytelnicy, wiemy, że czekacie na kolejne numery gazety. Bardzo nas cieszą Wasze listy i nadsyłane informacje o tym co pozytywnego dzieje się w naszej Gminie. Dzięki Waszym relacjom wiemy, że wielu mieszkańców angażuje się w rozwój życia społecznego i kulturalnego oraz poświęca swój czas aby Gmina była coraz piękniejsza. Trzymajmy się razem. [Red]

QR CODE W "NASZEJ PILICY"

Nowość w miesięczniku. Jak wnikliwi czytelnicy zauważyli, na stronie tytułowej pojawił się QR Code (Quick Response Code). Jest to zakodowany obrazek pozwalający na zapisanie dużej ilości danych. Można go odczytać np. poprzez smartfon posiadający odpowiednią aplikację (np. QR Barcode Scanner, QuickScan - QR Code Reader, itp.). Nasz kod ze strony tytułowej np. zawiera w sobie dane o wydawcy i link do naszej strony internetowej. Kody będą się też pojawiały w tekstach, np. zawierając linki do obszerniejszych artykułów, galerii zdjęciowych w internecie lub na stronach internetowych współpracujących z nami organizacji lub stowarzyszeń. [Red]



Redakcja "Naszej Pilicy".

Od lewej Katarzyna Jurczak [KJ], Joanna Bzdęga [JB], Anna Kowalska [ANK], Aleksander Kot [AK], Małgorzata Drąg-Wieluńska [MDW], Iwona Kuraś [IK], Szymon Kot [SZK]. Na zdjęciu zabrakło Magdaleny Lis [ML] i Iwony Sikory [IS]

REDAKCJA:

Anna Kowalska [ANK] - redaktor naczelny, Joanna Bzdęga [JB], Małgorzata Drąg-Wieluńska [MDW], Katarzyna Jurczak [KJ], Iwona Kuraś [IK], Magdalena Lis [ML], Iwona Sikora [IS], Aleksander Kot [AK], Szymon Kot [SZK]

Opracowanie graficzne: Szymon Kot [SZK], Małgorzata Drąg-Wieluńska [MDW]

Skład: Biuro Techniczne - Szymon Kot; email: szymon.kot@biuro-techniczne.com.pl

Nakład: 1700 egz. **Druk:** GrafPress - Olkusz; email: biuro@grafpress.com.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo niewykorzystania materiałów nie zamówionych, a także prawo do skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Tekstów nadesłanych nie zwracamy. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem. Nadesłanie tekstu/zdjęcia wiąże się z wydaniem zgody na jego publikację na łamach miesięcznika i/lub dodatków w wersji drukowanej i elektronicznej. Wyrażane opinie są poglądami autorów i nie zawsze odzwierciedlają stanowisko redakcji. Teksty nadesłane oraz cytowane pisane są kursywą. Regulamin regulaminu czasopisma „Nasza Pilica” dostępny u Wydawcy oraz na stronie internetowej czasopisma.

Zabrania się kopiowania, redystrybucji, publikowania, rozpowszechniania, udostępniania czy wykorzystywania w inny sposób całości lub części danych zawartych w miesięczniku w celach komercyjnych. Zdjęcia oraz artykuły wykorzystane w publikacji, jeżeli nie zaznaczono inaczej, są własnością redakcji/autorów lub redakcja/autor posiada zgodę na ich publikację. Korzystanie z materiałów zamieszczonych w miesięczniku wymaga zgody Redakcji, poza wyjątkami określonymi w powszechnie obowiązujących przepisach prawa takich jak dozwolony użytek w rozumieniu ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz.U. z 2006 r. nr 90 poz. 631, t.jedn. z późn. zm.). W przypadku uzyskania pisemnej zgody Redakcji/Wydawcy na rozpowszechnianie i wykorzystywanie danych, informacji lub artykułów lub ich części zawartych w miesięczniku, rozpowszechnianie to i wykorzystywanie dopuszczalne jest na poniższych zasadach: 1) wykorzystywane informacje prezentowane będą w całości, bez zmian, skrótów i przeróbek; 2) wykorzystywane dane, informacje i prace będą posiadały widoczne odwołanie do miesięcznika „Nasza Pilica” poprzez podanie źródła.

LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA "PERŁA JURY"

LGD Perła Jury istnieje od 2006 r. Wówczas partnerstwo gmin, osób fizycznych, przedsiębiorców, rolników i organizacji pozarządowych postanowiło wykorzystać szansę i sięgnąć po środki unijne na rzecz rozwoju naszego powiatu. W skład LGD terytorialnie wchodziły gminy Łazy, Pilica, Ogrodzieniec, Szczekociny, Włodowice, Kroczyce, Irządze i Żarnowiec. W 2014r. do LGD przystąpiła gmina Poręba. Od tej pory sukcesywnie za pośrednictwem LGD "Perła Jury" powstawała m. in. nowa infrastruktura rekreacyjna, turystyczna i kulturalna (place zabaw, siłownie, świetlice, boiska, skwery itp.), KGW otrzymywały stroje ludowe, zespoły kultywujące tradycję pozyskiwały środki na instrumenty, odbyło się wiele wydarzeń i działań promujących region, powstawały nowe przedsiębiorstwa i miejsca pracy, pozyskiwano środki na odnawialne źródła energii, realizowano działania warsztatowe i szkoleniowe dla różnych grup społecznych. Ponadto powstawała nowa infrastruktura na ciekach wodnych, amfiteatry, miejsca spotkań i kultywowania tradycji lokalnej. Dodatkowo LGD corocznie organizuje konkurs "Nasza aktywność - naszą szansą" której celem jest kultywowanie tradycji i integrowanie społeczeństwa, co jest niezwykle

istotne w czasach, gdy tak mało czasu spędzamy w innych ludziach. Opisane działania to tylko niewielki wycinek działalności Lokalnej Grupy Działania „Perła Jury”. W miesiącu wrześniu na terenie naszej Gminy odbyło się spotkanie konsultacyjne dot. pisania nowej Lokalnej Strategii Rozwoju LGD „Perła Jury”. Uczestnicy spotkania zapoznali się z działaniami zrealizowanymi na terenie Gminy Pilica za pośrednictwem LGD w latach 2010 - 2015. Podczas spotkania zebrani dokonywali analizy SWOT obszaru Gminy Pilica oraz określali grupy defaworyzowane w dostępie do rynku pracy, a także zgłaszali pomysły do realizacji w nowym okresie programowania. Obecnie trwają prace nad pisaniem dokumentu Lokalnej Strategii Rozwoju, który będzie określał cele działalności LGD na lata 2014 - 2020 związane z rozwojem gmin wchodzących w skład LGD. W tym celu został utworzony zespół ds. tworzenia Lokalnej Strategii Rozwoju LGD „Perła Jury”, który tworzy dokument w oparciu o materiały zebrane podczas konsultacji z mieszkańcami poszczególnych gmin wchodzących w skład LGD. W UMiG Pilica działa punkt konsultacyjny ds. tworzenia Lokalnej Strategii Rozwoju. Osoby zainteresowane pracami nad Strategią serdecznie zapraszamy do odwiedzenia punktu konsultacyjnego, który czynny jest w każdy wtorek w godzinach od 10:00 do 13:00. [UMiG]



Przedstawiciele gminy Pilica podczas Forum Sołtysów woj. śląskiego (artykuł na stronie 1).



Uczestnicy poświęcenia sztandaru Koła Pszczelarzy w Pilicy. Rok 1987.



75 Lat Koła Pszczelarzy

w Pilicy

